

# Polskie Inwestycje ruszą w tym roku

Przesył, drogi, energetyka, tabor kolejowy, chemiczna fabryka i gaz łupkowy – to sfinansuje program BGK

Grzegorz Nawacki



g.nawacki@pb.pl ☎ 22-333-97-94

Jeszcze w tym roku zarejestrowana zostanie spółka, która będzie realizowała projekt Inwestycje Polskie, czyli rządowy wielomiliardowy program inwestycyjny. Jej nazwa jest trzymana w tajemnicy, ale wiadomo, że będzie inna niż programu, bo Inwestycje Polskie to spółka należąca do Zygmunta Solorza-Zaka i Hieronima Ruty. Kto będzie jej szefem?

– Wyłonimy go w konkursie. Spółka zatrudni niewiele osób – zapowiada Mikołaj Budzanowski, minister skarbu.

## Miliardy na infrastrukturę...

Będzie realizowała program inwestycyjny, a kapitał zaczerpnie z Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK). Ten zostanie zasilony wartymi 10 mld zł pakietami akcji gigantów, m.in. PKO BP, PZU, PGE.

– Bez utraty kontroli możemy sprzedać pakiety akcji warte 18-20 mld zł. W to nie są wliczone akcje PGNiG – mówi Paweł Tamborski, wiceminister skarbu.

Jednocześnie skarbu podtrzymuje, że sam w 2013 r. uzyska za prywatyzacji 5 mld zł. Skąd, skoro pakiety gigantów zostaną przeniesione do BGK?

– Planujemy wprowadzenie na giełdę Energii i PHN. Na sprzedaż jest też Ciech i 180 drobnych spółek – zapowiada Mikołaj Budzanowski.

Pytanie, czy uda się sprzedać państwowe spółki za łącznie 15 mld zł.

– Sprzedaż pakietów, które trafią do BGK, będzie rozłożona w czasie. Bank nie potrzebuje od razu tak dużych kapitałów – mówi Paweł Tamborski.

Co znajdzie się na liście programu Polskie Inwestycje?

– Priorytetem jest infrastruktura przesyłowa i energetyczna. Na wsparcie mogą liczyć projekty Lotosu, Orlenu czy Gaz-Systemu oraz elektrociepłownia w Stalowej Woli. Do tego odcinek autostrady A1 i finansowanie zakupu 40 składów kolejowych, które zostaną zbudowane na terenie Polski – mówi Mikołaj Budzanowski.

Kolejnym jest owiany tajemnicą projekt budowy chemicznej fabryki nad morzem.

– Gdańska rafineria ma pięć atutów, które można wykorzystywać: nową instalację produktów ropopochodnych, plac budowy, dostęp do morza, terminal naftowy i dostęp do gazu. W ten projekt mogłyby być zaangażowana Grupa Azoty i Lotos – mówi Mikołaj Budzanowski.

## ...i na łupki

Za miesiąc minie rok, odkąd Mikołaj Budzanowski zasiadł w fotelu ministra skarbu. Uważa, że czasu nie tracił.

## Minister chce kontroli na GPW

JUŻ PISALISMY „PB” z 9.10.2012 r.



► Minister skarbu bardzo poważnie podchodzi do sprawy potencjalnego konfliktu interesów na GPW. W „PB” ujawniliśmy, że współpracownik Ludwika Sobolewskiego wspierał produkcję filmu, w który zaangażowana jest partnerka prezesa Giełdy Papierów Wartościowych. E-maile z propozycją finansowania filmu dostały m.in. spółki z NewConnect i autoryzowani doradcy.

– Ta sprawa wymaga wyjaśnienia. Zleciłmy radzie giełdy audyt, czekamy na jego wyniki i na tej podstawie będzie można podjąć jakiegokolwiek decyzje. Szczegółowy audyt oraz sprawdzenie e-maili wysłanych od pracowników GPW do autoryzowanych doradców i spółek z NewConnect jest potrzebne.

W spółkach skarbu państwa nie ma miejsca na szantaż czy korupcję. Nie może też być ulgowej taryfy dla osób, które doprowadzają do zenujących sytuacji. Nie oznacza to jednak, że można formułować oskarżenia bez konkretnych dowodów, dlatego konieczne jest wyjaśnienie tej sprawy – powiedział wczoraj Mikołaj Budzanowski, minister skarbu.

– Udało się przełamać niechęć państwowych spółek do podejmowania ryzyka związanego z wydobywaniem gazu z łupków. Spółki bały się inwestować, ale udało się doprowadzić do strategicznego porozumienia PGNiG, KGHM, PGE, Tauronu i Enei, co zabezpieczyło 5 mld zł na doprowadzenie do wydobywania gazu. Jedna kopalnia to koszt 500-560 mln zł, więc ta kwota na pewno wystarcza na pokrycie kosztów poszukiwań na trzy lata – mówi Mikołaj Budzanowski.

Minister za cel postawił sobie doprowadzenie do przemysłowego wydobywania gazu do 2015 r., i to z polską technologią. Na program R&D realizowany przez ARP i **Narodowe Centrum Badań i Rozwoju** przeznaczano 1 mld zł. Wśród aplikujących o dofinansowanie są m.in. PGNiG i Lotos, Politechnika Gdańska i AGH.

– Zaniedbanie rozwoju technologii byłoby dużym błędem. Jeśli nauczymy się wierceń u siebie, będziemy mogli eksportować tę wiedzę do innych krajów UE, które na pewno prędzej czy później zdecydują się na wydobywanie – mówi Mikołaj Budzanowski.

Do tego czasu polskie firmy powinny korzystać z technologii oferowanych przez zagraniczne firmy.

– Ten czas trzeba wykorzystać na naukę. Jeśli zaowocuje własnymi technologiami,

► **TARYFA DO KOSZA:** Brak zatwierdzonej taryfy jest dla PGNiG problemem. System taryfowania gazu jest chory, trzeba od niego odejść. W ciągu kilku miesięcy 70 proc. gazu dla przemysłu zostanie uwolnione – mówi Mikołaj Budzanowski, minister skarbu. [FOT. TP]

to obniżą się koszty wierceń, które dziś, ze względu na brak konkurencji, są dwa razy wyższe niż w USA – mówi minister.

Ostatnio pojawiały się głosy, że dużo lepsze efekty dałoby przeznaczanie tych 5 mld zł na poszukiwanie gazu konwencjonalnego.

– To też musi się dziać. PGNiG musi zwiększyć nakłady na wykorzystanie koncesji, zleciłmy audyt 220 koncesji, by ustalić, która ma największy potencjał. Przez lata PGNiG nie wykorzystywało maksymalnie koncesji, i to musi się zmienić – mówi Mikołaj Budzanowski.

